GAZETA KRAKOWSKA

Nro 28.

Z KRAKOWA DNIA 5. KWIETNIA 1815 Roku, WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 28 Marca.

Odłożona z dnia 12 (24) na 14 (26) b. m. uroczystość rocznicy wstąpienia na tron N. Cesarza Alexandra, obchodzona tu była w dniu tym przez wystąpienie w paradzie na przedmieściu Krakowskiem stoiących tu woysk Rossyyskich i Polskich, które po obeyrzeniu ich przez JW. Feldmarszałka Hrabiego Barclay de Tolly, ciągnęły przed nim na dziedzińcu Saskim, prowadzone przez J. Cesarzowiczowską Mość W. Xcia Konstantego. Odprawiono potem modły w kaplicy Greckiey i w kościele S. Jana, w obecności Władz wszystkich, za iak naydłuższe panowanie N. Cesarza. Wieczorem oświecono miasto.

Z Peterzburga d. 17 Lutego d. k.

W tuteyszym instytucie głucho-niemych, pod opieką N. Cesarzowey Maryi Federowny zostaiącym, d. 11 t. m. odprawił się popis uczniow i uczennic, w obliczu znakomitych osob i liczney publiczności. Liczba uczących się w nim teraz chłopcow iest 18, a dziewcząt 16. Dzielą się na 4ry klassy. Popisy zaczęły się od klass niższych. Goście z wielką uwagą przypatrywali się, iak głuchoniemi od prostych i łatwieyszych coraz wyższych i trudnieyszych nabywali wyobrażeń o rzeczach, przez rożne ćwiczenia zadziwiaiącego sposobu ich uczenia. Nakoniec stanęła klassa pierwsza (naywyższa). Nasamprzod zdawała sprawę z nauki dziełow ludzkich. Uczniowie, dawszy w odpowiedziach swoich definicyą historyi, opisywali rożne wypadki czasow patryarchalnych, trzymaiąc się porządku chronologicznego, aż do epoki potopu. Odpowiadali potem na rożne pytania, tyczące się upadku i moralnego zepsucia człowieka; tłumaczyli wyobrażenia swoie o duszy, sumieniu i t. p. Doświadczano ich potem z rachunkow. Łatwość w odbywaniu czterech działań; przytomność, z iąką na wszystkie odpowiadali pytania; łatwość rozumienia ze strony słuchaiących, chociaż oni w tłumaczeniu się z myśli swoich właściwych sobie używali sposobow i zwrotow, przekonywaiącym były dowodem gruntownego ich poięcia o rzeczach, pod zmysły niepodpadaiących, a razem doskonałości sposobu, do udzielenia im tych

poznań użytego. Dyrektor szkoły P. Geofrée oddał hołd uwielbienia pamięci nieśmiertelnych wynalazcow tey metody, XX. de l'Epé i Siccard, którzy przez dobranie zmysłowych postaci, drogą widzenia potrafili wskazać sposob wyłożenia wyobrażeń myśli i samey natury umysłu, a razem uczynienia dla głucho-niemych znaiomym dar mowy, którego przyrodzenie im odmowiło. Z liczby teraźnieyszych 34ch uczących się płci oboiey, 12 maią iuż sobie odkrytą drogę do nabywania prawd nauki Chrześciańskiey. Codziennie zasyłaią do Boga gorące modły za Cesarza i N. Jego rodzinę, a mianowicie za nayłaskawszą opiekunkę, Maryą Federowną. JW. Metropolita Ambroży, chciał poznać treść ich modlitw; ieden z uczniow klassy drugiey napisał zaraz modlitwę za JW. Metropolitę i całe obecne zgromadzenie osob. Szczególniey się popisali Michał Naumow i Anna Kraszennikowna. Niektórzy z gości chcieli bydź uwiadomionemi, przez iakie sposoby przychodzi się do tego, żeby głucho-niemi mowić mogli. Żądaniu ich w tem zadosyć uczynił P. Dyrektor, przeznaczaiąc Pannę Wilhelminę Schilling, uczennicę drugiey klassy, aby pisała i wymawiała rożne głoski; sam nie pisał tych głosek, ani w dyktowaniu nazwisk ich nie wymawiał, samem tylko ust ułożeniem, iakie się zwykło czynić na wymowienie tey litery, wskazywał, że ią chce mieć napisaną i wymowioną. Dogodziło to ciekawości obecnych, ale przekonało razem, iż w żaden sposob nie może dopomodz do prawdziwego mowienia. Po examinie pokazywano rysunki uczniow, rożne roboty ręczne dziewcząt, i rzemieślnicze ćwiczenia chłopcow. Nayżywsze ukontentowanie przeięło wszystkich na widok tych dzieł macierzyńskiey pieczołowitości N. Cesarzowey, która nie przestaiąc na samem tylko zabezpieczeniu losu głucho-niemych, rozciąga dobroczynną troskliwość na całą przestrzeń ogromnego państwa, wyszukuiąc nieszczęśliwych wszelkiego rodzaiu, i staraiąc się uczynić ich pracowitemi, a tem samem sobie i towarzystwu pożytecznemi.

D. 6 t. m. Cesarskie tuteysze wolne Towarzystwo ekonomiczne obchodziło rocznicę ustanowienia swoiego; a będąc założone 1763 roku, połączyło razem z tym obchodem uroczystość pięćdziesiatletniego bytu swoiego. Zgromadzenie było nader liczne. Czytano naprzod naywyższe reskrypty, ściągaiące się do założenia i utwierdzenia Towarzystwa. Potem Członek i dożywotni sekretarz Radca stanu, Dżunkowski, czytał sprawę z tegorocznych prac i postępow Towarzystwa. Daley ogłoszono zdania o pismach, otrzymanych w odpowiedzi na rożne zadania, w roku przeszłym podane: naylepszym z nich nagrodę przyznano: dalszych zaś dewizy spalono. Nowe potem ogłoszono zadania. Nakoniec Prezes JW. Stanisław Bohusz Siestrzeńczewicz, Metropolita kościołow Katolickich w Rossyi, stosownie do ustaw, roczne sprawowanie urzędu tego zakończywszy, wezwał Towarzystwo do obrania nowego Prezesa; ale całe zgromadzenie, poważaiąc wysokie przymioty tego męża i niespracowaną gorliwość, uprosiło go, iż się na rok następny podiął ieszcze sprawowania tego urzędu.

Z Wiednia d. 15 Marca.

(Z Gazety Hamburskiey.)

Kongress przedsiębierze wszystko,

czego tylko przezorność w teraźnieyszey przykrey chwili wyciąga; w targnienie Napoleona do Francyi uważaią za zdarzenie naywięszey wagi, chociaż początkowe iego kroki nie są pomyślne. Oprocz wydanego oświadczenia, uznały poiedyńcze Mocarstwa zapotrzebne czynić uzbroiania. Austrya wyseła wszystkie swoie woyska do Włoch; Prussy maią nad Renem znaczną zgromadzić siłę; woyska Rossyyskie maią także naprzod postąpić. Jeżeli zamach Napoleona zniszczony zaraz w początkach zostanie, tedy nie będą te przygotowania potrzebne; ale ieżeli siła iego wzrastać zacznie, trzeba się cieszyć, iż wcześnie do poskromienia iey przedsięwzięte zostały środki. Szczęściem to dla świata, iż obecni tu ieszcze są wszyscy Monarchowie, i mogą razem dzielne przedsiębrać środki.

— D. 22. —

(*Z Gazety Berlińskiey.*)

D. 19 b. m. wyiechał ztąd Królewicz Pruski August.

D. 10 Królewicz następca Bawarski odwiedził Króla Saskiego w Presburgu, iadł obiad z Królewską familiią, potem udał się napowrot do Wiednia.

Z Paryża d. 17 Marca.

(*Z Monitora.*)

Naynowsze doniesienia każą się domyślać, iż Bonaparte d. 13 b. m. z Lyonu wyruszył, i kierunek swoy do okolic Macon i Chalons obrocił. Przewidziano to poruszenie, i Marszałek Ney, który uważał Bonapartego, pobiegł za nim śpiesznym krokiem.

Wczoray odbyło się Królewskie posiedzenie w izbie deputowanych, do którey zaproszona była izba parow. O godzinie 3 udał się Król z całem swoim dworem do pałacu ciała prawodawczego. Naywyżsi urzędnicy dworu, marszałkowie, jenerałowie inspektorowie, komandorowie orderow, jenerałowie i wiceadmirałowie towarzyszyli J. K. Mci, a liniiowe woyska i gwardya Królewska otaczały powoz Królewski. W pałacu ciała prawodawczego czyniła służbę gwardya Królewska. Pod czas przeiazdu nayżywsze dały się słyszeć okrzyki; J. K. Mość rzekł z tego powodu: " takie uczucia w teraźnieyszych okolicznościach nabieraią podwoyney wartości. „ Gdy Król usiadł na tronie, mowił iak następuie:

" Mci Panowie! W przykrey chwili, w którey nieprzyiaciel kraiu wtargnął do iedney części moiego królestwa, a drugiey zagraża wolności, przychodzę do was dla spoienia ścisłey związkow, które w wspólnem połączeniu stanowią siłę kraiu. Przychodzę, przemawiaiąc do was, wyrazić całey Francyi moie uczucia i moie życzenia. Zobaczyłem znowu moią oyczyznę, poiednałem ią z zagranicznemi Mocarstwami, i nie wątpcie, iż będę wierny traktatom, które nam pokoy wrociły. Pracowałem nad szczęściem moiego ludu, i odebrałem i odbieram nayczulsze dowody iego miłości. Mogęż w 60 roku moiego życia piękniey moy zawod zakończyć, iak umrzeć w obronie ludu! (Tu słyszeć się dały pomimowolne okrzyki; łzy zwszystkich oczu padały. " Nie, Nayiaśnieyszy Panie, (krzyknęło wielu jenerałow i officerow) my za Ciebie, za oyczyznę i za wolność pomremy. „ Te poruszenia trwały kilka minut, potem mowił Król daley: Nie obawiam się zatem o siebie, ale o Francyą. Ten, który zapala u nas po-

chodnią woyny domowey, przynosi także nędzę woyny zagraniczney; przychodzi podbić Francyą pod żelazne swoie iarzmo; przychodzi zniszczyć konstytucyą, którą wam nadałem, naypięknieysze moie prawo do wdzięczności następnych pokoleń, ow akt, który wszystkim Francuzom iest drogi, i który utrzymać tu poprzysięgam! (Tu wymienił J. K. Mość swoie prawa, i nowe słyszeć się dały okrzyki.) Połączmy się wszyscy około niey! Ona iest świętym naszem znakiem! Wnuki Henryka IV. staią naprzod przy niey, a potem wszyscy Francuzi. Niechay obie izby prawodawcze nadadzą nakoniec powagę sile, iakiey ona wyciąga, a narodowa ta prawdziwie woyna przez szczęśliwe się ukończenie, okaże co lud może, gdy przywięzuie go miłość do swoiego Króla i konstytucyi.,,

Gdy Król przestał mowić zaczęły się na nowo okrzyki: "Błogosławmy Króla; umieraymy za Króla; Król w życiu i po śmierci,,, i łte nie ustały, aż dopiero gdy postrzeżono, iż Monsieur zbliżył się do Króla i chciał mowić. "Pozwol, Nayiaśnieyszy Panie, rzekł, ażebym dziś, chociaż przeciw porządkowi, w imieniu moim i familii W. K. Mci wynurzył iak dalece dzielemy z W. K. Mcią uczucia. Poprzysięgamy na honor żyć i umierać w wierności za Króla i za konstytucyą, która zapewnia szczęście Francuzow.,,

Król podał mu rękę, Monsieur ucałował ią serdecznie; potem uściskał go Król z powagą Monarchy i miłością braterską. Rozrzewnienie było powszechne; wszystkim stały łzy w oczach, i dopiero gdy Król podniosł się z tronu, przerwało się milczenie i radosne okrzyki towarzyszyły Królowi aż do Tuilleries.

Los Francyi (wyraża Monitor) byłby iak naymocniey ugruntowany, gdyby cała Francya mogła bydź świadkiem tey czułey chwili; wszelako cała Francya była przez swoich reprezentantow obecną, Widzowie galeryy, żołnierze, będący w sali i za salą lud łączyli swoią radość z deputowanemi i parami.

Izba deputowanych po oddaleniu się Króla postanowiła adress z wyrażeniem mu swey wierności. Prezes Lainé rzekł z tego powodu: "Z strony dworu nie mamy się niczego obawiać; wolność i prawa są nam zaręczone; ale z strony otwartego nieprzyiaciela Francyi wszystkiego nam się lękać potrzeba.,,

Xiże Orleanu wyiechał ztąd wczoray w wieczor. 60 ludzi z woysk Napoleona pokazało się przed Moulins; ale odpędziła ich gwardya narodowa.

Wczoray zebrały się 13 legiy gwardyi Paryzkiey na placu swoiego zgromadzenia. Monsieur przyiechał konno na plac, w towarzystwie Majora jenerała Hr. Dessolles, i odebrał nowe dowody wierności i przywiązania. J. Królewiczowska Mość kazał dnia poprzedzaiącego oznaymić, iż pragnie wiedzieć imiona tych z gwardyi narodowey, którzy żyezą sobie zapisać się do legii pułkownika jenerała (Monsieur) i pociągnąć z nim przeciw nieprzyiacielowi Francyi i Europy. Xięga do zapisu otworzona zaraz została.

Dzisieyszy Monitor umieścił znowu mnostwo adressow od pułkow i miast, tudzież rozkaz Królewski, iż officerowie będący na połowie żołdu, pobierać będą cały, i zaległości pensyi legii honorowey rok 1813 i patenta w d. 1 Kwietnia 1814

przeznaczone odbiorą.

Rozkaz dzienny Jenerała Maison zapowiada, iż osada Paryzka d. 17 b. m. wyruszy przeciw nieprzyiacielowi.

Prefekt departamentu Sekwany wydał odezwę do Paryżanow, wzywaiąc ich do obrony kraiu.

Dozorcy telegrafu, Bracia Chappe, oświadczaią w Monitorze pogłoskę za zmyśloną, iakoby aresztowanemi byli. Telegraf dla tego tylko iest woyskiem osadzony, ażeby go przeciw natłokowi ciekawych od zepsucia zasłonić.

Król pisał do Marszałka Soulta, Xcia Dalmacyi, oświadczaiąc mu ukontentowanie z iego usług z zapewnieniem użycia ich nadal. (Nieprawda zatem iakoby był aresztowany.)

Bonaparte stara się użyć środkow anarchii i strachu, które nieszczęsna rewolucya zrządziła. Jego podiazdom, albo raczey wysłańcom udało się w Macon, Tourstus i Chalons podburzyć pospolstwo do powstania, które oczekuie tylko okazyi do rabowania i zdrożności. Osada z Macon wysłana została do Moulins. Woyskowy dowodca był zatem bez woyska. Podniecone pospolstwo użyło tey chwili dla czynienia swoich poruszeń. Prefekt i inne władze okazały odwagę, ale musiały ustąpić natarczywości i oddalić się do Chalons. Lecz i tu zaszły iuż buntownicze poruszenia. Kilkanaście dział miało bydź wywiezionych; lud rzucił się z wściekłością na nie i wrzucił ie do Saony. Prefekt nie maiąc do pomocy woyska oddalił się do Autun. Podobneż poruszenie zaszło w tymże czasie w Dižon. Prefekt P. Terray, który wysłał ztamtąd woyska przeciw Bonapartemu, nie mogł się oprzeć buntowi i udał się do Chatilon nad Sekwaną. Jak się powiedziało, pospolstwo tylko dopuściło się tych kary godnych czynow. Właściciele i maiętnieysi ludzie, wystawieni na rabunek, wyglądaią prędkiey pomocy. Dla rozszerzenia rokoszu, rozkazał Bonaparte razgłosić, iż ciągnie do Troyes, gdzie nakazał przygotować 10,000 racyy żywności i tyleż w Provins. Listy z Lyonu donoszą, iż iak skoro dowiedział się Bonaparte o nadciągnieniu Marszałka Ney, rozkazał zaraz cofnąć swoie straże z Macon do Lyonu. Marszałek Ney idzie przeciw niemu z 10,000 liniiowego woyska i gwardyi narodowey przez Bourg. Większa część 13go pułku, który dał się uwieść, powrocił do Neja. Zdarzenie to bardzo zatrwożyło kupę Bonapartego. Siła iego wynosi naywięcey 8000 ludzi. W Lyonie podczas lustracyi nie miał iak 4000 ludzi. Jenerał Mouten Duvernet wyruszył z 2500 ludzi z Valence, dla złączenia się z Jenerałem Miollis. Obie te dywizye stanowią znaczny korpus w tyle Bonapartego. Marsylia, Bordeaux, &c. ożywione są naylepszym duchem.

— D. 18. —

Gdy d. 17 w wieczor Minister woienny przechodził przez salą gwardyi przy boku Królewskim, rzekł do gwardyakow: " Mci Panowie, nie rozbieraliście się od dni 8 dziś możecie się rozebrać i wypocząć. Tey nocy będę tak spokoynie spał, iak przed 3 miesiącami. O 8 dni zostałem zapożno ministrem, dla zapobieżenia złemu. Sztaby głowne nie były urządzone, lecz iuż są. Officerowie ręczą za swoie pułki. Jenerał Amey, który dowodził przednią strażą Bonapartego, iest złapany i ściśło w moich pokoiach

trzymany. Jenerał Lefebre-Desnouettes i iego spólnicy są dobrze trzymanemi. Jenerał Marchand działa w tyle Bonapartego i iest znowu panem Grenoblu. Odebrał nazad znaczną ilość dział, które utracił. „

Tegoż wieczora rozkazał Minister woienny na wszystkich bramach pałacu Tuilleries następuiące doniesienie poprzybiiać:

" Jenerał Marchand znayduie się w Grenoblu, gdzie większą część swoich dział odzyskał. W okolicy Chalons (nad Saoną w Burgundyi) natrafiły nasze woyska na przednią straż Bonapartego. Pobiły ią i rozpędziły: 800 ludzi i 2 jenerałow zabrano w niewolą. Woyska nasze postępuią szypkim krokiem; wszędzie naywiększy panuie porządek. „

Liczba młodzieży idącey na ochotnika, która zebrała się wczoray na lustracyą w Vincennes, wynosi do 4000, do którey tegoż dnia przyłączyło się ieszcze 500.

Podług prywatnych doniesień z Lyonu nie ma Bonaparte iak 7 do 8000 woyska. W dniu swoiego do tego miasta przybycia pokazał się na teatrze; lecz natychmiast wszyscy widzowie wyszli z teatru.

Po odzyskaniu Grenoblu przywrocił Jenerał Marchand związek z Masseną, i mniemaią, iż razem do Lyonu weszli. Bonaparte nie znalazł w tem mieście, iak tylko znaki nienawiści i pogardy.

Tuteysza municypalność rozkazała każdemu żandarmowi, którzy Jenerała Lefebre-Desnouettes i iego spolnikow schwytali i tu przyprowadzili, po 500 fr. wypłacić.

Przybył tu Rossyyski poseł, P. Pozzo di Borgo.

Bank Królewski odbywa swoie czynności, iak podczas nayględszego pokoiu. W Paryżu iest zupełna spokoyność.

Gazeta Berlińska dodaie do artykułu Paryzkiego następuiący dopis:

" Dziś 27 w południe nadeszły tu sztafetą przez Hollandyą niepomyślne doniesienia. Są one pod d. 20 z Paryża datowane i opiewaią, że Bonaparte śpiesznym krokiem zbliża się do tey stolicy. Nie ma w nich zmianki o żadney bitwie. Oczekuiemy dalszey w tey mierze wiadomości. „

Wiedeńska Dworska gazeta z d. 28 Marca pod artykułem Francyi tak zaś mowi:

" Podług naynowszych pod d. 19 b. m. tak z Paryża, iako też z Szwaycaryi i okolic Renu doniesień, zdaie się że Marszałkowie, którym Król dowodztwo nad woyskiem powierzył, zawiedli iego zaufanie, i zamiast walczenia przeciw Bonapartemu ieden po drugim do niego przeszli, i znacznie iego stronę powiększyli. Od Paryża aż do Strazburga wszystkie woyska były w poruszeniu, a ostatnie miasto ogłoszone zostało w stanie oblężenia. „

Z Londynu d. 17 Marca.

Wszystkich oczy zwrocone tu są na kometę, który tak niespodziewanie pokazał się na horyzoncie, tak nadzwyczay szypko postępuie, iż śladow iego ani oczema, ani piorem dostrzedź nie można, i który okropnym swoim ogonem spuszcza na piękną Francyą woynę domową, zarazę i wszelkiego rodzaiu klęski.

Ze wszystkiego widać, mowi iedno z pism tuteyszych, iż zamach Bonapartego dawno był przygotowany i z wielu ie-

go stronnikami ułożony. Ta część kraiu, która naprzeciwko iaskini Tygryssa leżała, a która szczególniey powinna była bydź strzeżoną, była niestety przez powolne zaufanie bez żadney obrony. Pod pozorem, iż zdarzenia we Włoszech wymagaią wystawienia znacznego woyska na granicach tego kraiu, założono w Grenoblu znaczny skład broni. Zaledwo pokazał się Bonaparte przed bramą Grenoblu, gdy zdraycy otworzyli mu bramy. Woyska przeszły do niego, a Jenerał Marchand i officerowie, sprzeciwiaiący się zdradzie, musieli uciekać, ażeby poymanemi nie byli. W Grenoblu dostało się Bonapartemu około 150 dział i 100,000 karabinow. Woyska Jen. Miollis złączyły się z nim, a 10ty pułk huzarow wyruszył z Chambery z okrzykiem: niech żyie Cesarz! Bonaparte stara się, ieżeli niedozna odporu, dostać się iak nayprędzey do stolicy, nim przeciw niemu przedsięwzięte będą środki.

Bonaparte, mowi gazeta Goniec, korresponduie z Paryżem, gdzie każde iego poruszenie wiadome iest iego stronnikom. Maią oni w ręku swoich wszystkie telegrafy, a Paryzki korresponduie cyframi, które nie są rządowi znane. Minister woyny Soult iest oddalony. 4 jenerałow i wiele officerow zniknęło z Paryża. Davoust, który pod pozorem poratowania zdrowia, udał się do południowey Francyi, mianowany bydź ma namieśnikiem Bonapartego; nawet Vandamme ma się przy nim znaydować. Massena przeszedł do Bonapartego, a flota w Tulonie wywiesiła trzechkolorową bandere. W Boulogne i Kale pełno iest Anglikow i cudzoziemcow, którzy uchodzą z Francyi. Woyska, które z Kale wyszły, zawdziały w drodze kokardę Bonapartego. W Paryżu aresztowano wiele osob za kary godne ich postępowanie. Pogłoska, iakoby ieden z Xiążąt Francuzkich był znieważony, iest zmyślona.

Bonaparte wyznaczył nagrody na głowy Augereau, Talleyranda i Marmonta.

Xżna Talleyrand i małżonka Jenerała Moreau przybyły wczoray z 90 innemi osobami z Dieppy do Newhagen, i znayduią się iuż rownie Hna. Blacas, Xżna Wellington, Hr. Exeter, &c. w Londynie.

W Kale i innych portach Francuzkich płacono za przewoz do Anglii na poiedynczym okręcie po 100 luidorow. Wrzawa w tych portach obawiaiąc się zatrzymania okrętow, była nadzwyczay wielki.

W Paryżu został ieden żołnierz rozstrzelany, za udzielanie woyskom w koszarach odezwy Bonapartego.

Pisma nasze mowią, że Bonaparte ma iuż 80,000 pod sobą woyska, co zdaie się bydź przesadzonem.

Jenerał Lefebre - Desnouettes złamał iuż dawniey był słowo honoru w Anglii.

Prefekt departamentu Var miał od dwoch miesięcy baczność na częste związki między Elbą i Francyą.

Ponieważ nie można bydź bezpiecznem względem Tulońskiey floty, czynione zatem są śpieszne uzbraiania na morze środziemne.

Nie uważaią, mowi iedno z pism tuteyszych, zdarzeń we Francyi, iako skutku miłości do Bonapartego, lub niechęci do Burbonow, ale iako dowod słabości charakteru i zepsucia pochodzącego z woyskowego rządu.

Marszałek Soult, podług pism naszych, był duszą spisku Bonapartego.

Niestety do żadney nie przyszło ieszcze bitwy z Bonapartem.

Dwadzieścia Uniiowych okrętow odebrało rozkaz udać się niezwłocznie na morze środziemne.

Xże Rejent Portugalski nie powroci teraz do Europy, i Angielski okręt, który miał go z Brazylii zabrać, iest wkrotce wraz z naszym posłem, Lordem Strangford, napowrot oczekiwany.

Wszystkie nasze kupieckie okręty do obcych kraiow przeznaczone, odebrały rozkaz zatrzymania się do 20 b. m. od którego dnia korsarze Amerykańscy zaprzestaną w kanale chwytać naszych okrętow.

Podług podanego parlamentowi obrachunku wysłano w roku przeszłym naszych gazet na ląd stały za 215,762 f. szt. a do osad za 429,503 f. szt. Z Francyi wprowadzono ich za 62,301, z Niderlandow za 4308, z Niemiec za 3744 a z innych okolic za 5303 f. szt.

Rząd naiął na 3 miesiące wiele przewozowych statkow.

Lord Cochrane uciekł z więzienia do Francyi.

W Newfoundland, mowi iedno z pism tuteyszych, wybuchnęła szczególnieyszego rodzaiu rewolucya. Psy powściekały się, i to pierwsze iest zdarzenie w tey zimney okolicy, gdzie iak wiadomo używaią psow do pociągu.

Trwoga rozeszła się iak błyskawica. Przeszło 400 Anglikow powrociło iuż z Francyi do Dowru, a w Kale znaydowało ich się ieszcze przeszło 1000, którzy nie mogli zaraz się przewieść. Z Dowru popłynęły tam statki dla przewiezienia uciekaiących, którzy ledwie żyią z przestrachu.

Amerykański Jenerał Jackson podaie stratę Anglikow w spełzłey wyprawie przeciw Nowemu Orleanowi do 4000 ludzi.

P. Whitbread rzekł d. 16 w niższey izbie: Jest moim zamiarem odłożyć wniosek względem udzielenia izbie wypatkow kongressu. Lecz nie mogę tu nic przypomnieć, iż za pierwszą wiadomością o wylądowaniu Bonapartego do Francyi, protestowałem się przeciw mieszaniu się naszego kraiu do wewnętrznych spraw Francyi, i tę protestacyą tu ponawiam.

Lord Castlereagh: Słyszałem, iż wiele fałszow i potwarzy względem postępowania naszego rządu i zprzymierzonych Mocarstw na kongressie rozpuszczono. Jest moim życzeniem zbić te fałsze i potwarze. Co do ogólney rady, którą zacny Reprezentant daie względem postępowania J. K. Mci w teraźnieyszych okolicznościach, sądzę, iż izba zostawi to odpowiedzialności rządu J. K. Mci, i spodziewam się, iż nie usłucha rady zacnego Reprezentanta przepisywania w tey mierze prawideł Ministrom. Polityka tuteyszego rządu nie dążyła nigdy do rozciągania dyktatury nad Francyą, ale iakie środki przedsięwezmie rząd łącznie zprzymierzyńcami w teraźnieyszych okolicznościach, które naruszyć mogą pokoy Europy, iest pytaniem, którego rozwiązania izba odemnie żądać nie będzie.

P. Whitbread: Nie było moim zamiarem dawać rady, ale iako poiedynczy członek protestowałem się przeciw mięszaniu się do wewnętrznych spraw Francyi. Tymczasem wyznać muszę, iż to iest nadzwyczaynem zdarzeniem widzieć zacnego Lorda w tey izbie w ten czas, kiedy interessa kongressu nie są ieszcze ukończone. Jeżeli nie mógł ukończyć układow, poco też tam ieździł?

DODATEK DO N.ro 28. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 5 KWIETNIA 1815 Roku WE SRODĘ.

OBWIESZCZENIE

Dyrekcya Ministeryi Sprawiedliwości podaie do wiadomości publiczney, iż podług nadesłanych przez Władze Królewsko-Pruskie oryginalnych świadectw, następuięcy Woyskowi rodem z Xięstwa Warszawskiego będący, w Lazaretach zagranicznych umarli, iako to:

1. Krzysztof Zemniok żołnierz piechoty Polskiey, rodem z Zamościa, lat 31 maiący, umarł w Jung-Bunclau d. 25 Listopada 1813.
2. Karol Seelig, muszkieter Pruski, rodem z Arensberga pod Poznaniem, lat 20 maiący, umarł w Berlinie d. 1 Marca 1814.
3. Krystyan Linke, żołnierz z pułku 5 piechoty Polskiey, rodem z Kalisza, lat 20 maiący, umarł w Berlinie d. 16 Marca 1814.
4. Sebestyan Schiarnieski, żołnierz z pułku 1 piechoty Polskiey, rodem z Krakowa, lat 28 maiący, umarł w Berlinie d. 23 Stycznia 1814.
5. Jakob Bowera, rekrut rodem z Krakowa, lat 25 maiący, umarł w Wrocławiu d. 27 Października 1813.
6. Franciszek Gurgitasz, żołnierz z 16 Legionu Polskiego, rodem z S liginowa, lat 25 maięcy, umarł w Berlinie d. 13 Grudnia 1813.
7. Wilhelm Klichta, żołnierz z 9 pułku z Szląskiey piechoty, rodem z Kunia z Ptu Brzeskiego, lat 29 maiący, umarł w Weymarze d. 2 Kwietnia 1814.
8. Marcin Kleta, muszkieter z garnizonu Pruskiego, rodem z Kryczynewa, lat 22 maiący, umarł w Berlinie d. 16 Grudnia 1813.
9. Antoni Franciszek, żołnierz z pułku 4 piechoty Polskiey, rodem z Tiontunia, zapewne z Torunia, lat 23 maiący, umarł w Berlinie d. 14 Stycznia 1814.
10. Basnik Gołginek, rekrut legionu Polskiego, rodem z Kardłubia, umarł w Wrocławiu d. 17 Grudnia 1813.
11. Felix Lechecki, żołnierz z pułku 4 piechoty Polskiey, rodem z Stadowa, lat 26 maiący, umarł w Berlinie d. 10 Stycznia 1814.

Dyrekcya Ministeryi Sprawiedliwości udzielaiąc tę wiadomość krewnym wyżey wymienionych zmarłych Woyskowych, i w ogólności wszystkim, których to interessuie, uwiadomia ich zarazem, iż oryginalne świadectwa, wykazuiące mieysce urodzenia zmarłych, i Departament z iakiego pochodzili, przesłane zostały Prokuratorom właściwych Departamentow, celem wręczenia takowych właściwym Urzędnikom Stanu Cywilnego.

W Warszawie d. 22 Marca 1815.

Wawrzecki.

Niezabitowski.

Z Bruxelli d. 18 *Marca.*

Wczoray udał się prezydent naszego miasta z swoiemi pomocnikami i sekreta-

rzem w uroczystym orszaku przy woyskowey muzyce i poprzedzeniem oddziałow jazdy z ratusza na wszystkie rynki miasta, dla przeczytania nadesłaney od Króla Niderlandow odezwy. Była potem na wszystkich rogach poprzybiiana, a miasto w wieczor oświecone. Wystrzały z dział i odgłos dzwonow zapowiedziały tę uroczystość. Sekretarz niosł chorągiew mieyską. Po każdym odczytaniu słyszeć się trąby dały. W wieczor wytryskiwało przed ratuszem wino. Pomarańczowa chorągiew powiewała z ganku. Na rynku grała muzyka.

Odezwa zaczena się temi słowy. " Wilhelm z Bożey łaski Król Niderlandow, Xże Oranii, Nassau, Luxemburga, &c. Wszystkim, którzy to czytać będą pozdrowienie nasze. Jednostayne zgromadzonych na kongress do Wiednia Mocarstw postanowienie połączenia Niderlandow pod iedno berło zaledwo oznaymionem zostało, gdy mieszkańcy Belgickich prowincyy na wyścigi z powodu tego ważnego środka radość swoią okazywali, i życzenia swoie oświadczyli, ażebyśmy naywyższą władzę, która nam pierwey od Hollendrow powierzoną została także nad niemi obięli. Lubo głęboko wzruszeni temi dowodami przywiązania, odłożyliśmy wszelako każdą odmianę w dotychczasowych stosunkach aż do zupełnego ukończenia kongressu, i do czasu zaprowadzić się wszędzie maiących podobnychże wypadkow. Ale zaszłe niespodziewanie w ościennym kraiu zdarzenie, zniewoliło nas do odstąpienia od tego postanowienia, i wezwało nas do odpowiedzenia gorliwości naszych poddanych, ażeby nikt nie zostawał w niepewności względem swoich obowiązkow i naszych zamiarow, &c. (Daley wyraża odezwa, iż królestwo Niderlandow stanowić będzie związek wszystkich prowincyy pod iednem berłem z następstwem pierworodzeństwa z Domu Oranii, a tytuł Xcia Luxemburskiego mieni bydź z szczególnieyszym stosunkiem tych prowincyy z Niemcami. Tytułem zaś Xcia Oranii ma zawsze zaszczycać się Następca tronu pochodzący z wysokiey tey familii. — Odezwa ta podpisana iest w Hadze d. 16 Marca 1815.

Z Brandeburgii d. 22 Marca.

Z Berlina poszło 8000 woyska do Saxonii, dla zaięcia przyznaney Prussom części tego królestwa.

Wielu Saskich jenerałow i officerow weszło w służbę Pruską.

Siedem dywizyy naszego woyska pod Jenerałem Tauenzien idzie znowu nad Ren.

Z Hanoweru d. 22 Marca.

Wszystkie znayduiące się w kraiu woyska odebrały rozkaz do udania się w drogę. Jutro wychodzi pułk huzarow Królewicza Kumberlandyi, który poprzedza, iak mowią, pułk huzarow Xcia Rejenta (dawniey Estorffa.) Wszystkie bataliiony piechoty i artyleryi wychodzą niebawnie, a milicya tuteysza d. 24. Całe to woysko zgromadzi się, iak mowią, w okolicach Osnabruku i tam będzie dalszych oczekiwać rozkazow. Korpusem Hanowerskim dowodzić będzie Jenerał porucznik Deccken. Heskie i Bruświckie woyska są także w poruszeniu.

Z Berlina d. 21 Marca.
(Z Gazety Hamburskiey.)

Zaraz po wydanem w Wiedniu pod d. 13 b. m. oświadczeniu przeciw Bonapar-

temu, postanowiły zprzymierzone Mocarstwa przygotować siły na przypadek nowey woyny. Przybyłe tu przed kilku dniami od Renu dywizye, muszą tam zaraz wracać, a z Westfalii poydą tamże znaczne oddziały woyska Pruskiego. Naczelne dowodztwo nad woyskiem powierzył Król gabinetowym swoim listem w uprzeymych wyrazach Feldmarszałkowi Xciu Blücher - Wahlstadt.

Z Kolmaru d. 12 Marca.

Wzdłuż Renu pochwytano pisma, które przez taynych wysłańcow wymierzone były do Alzacyi, Lotaryngii, dla uięcia tamteyszych umysłow, w których udawano, iakoby Austrya zawarła tayny traktat niesprzeciwiania się zamysłom Bonapartego, &c.

Z Szwaycaryi d. 18 Marca.

Seym Szwaycarski w Zurich na pierwszą wiadomość o wylądowaniu Bonapartego do południowey Francyi postanowił wysłac woyska do Genewy i wezwał wszystkie kantony, aby dla zasłonienia granic Szwaycarskich miały woyska w gotowości. D. 15 b. m. odebrał dwa rapporty od mianowanego Pułkownika kwatermistrza Finsler pod d. 12 i 13 z Berna, że dotąd nie nadchodzą ieszcze zaspakaiaiące doniesienia z południowey Francyi, a zatem stosownie do upoważnienia seymu wezwał kantony Berna, Wodow, Fryburga, Soloturny, Bazylei, Lucerny i Argowi do dostawienia wyznaczoney liczby woyska. Tymczasem rzeczone kantony nadesłały odpowiedzi na wezwanie seymu pod d. 11 b. m. iż wszystkiemi siłami przyłożą się do zabezpieczenia kraiu i honoru oyczyzny w teraźnieyszych okolicznościach.

Ministrowie Francuzki i Wirtemberski, iako też sprawuiący interessa Anglii i Rossyi pochwalili udzielone im pod d. 13 postanowienie.

Seym uchwalił daley iednomyślnie: 1) Wezwać Wszystkie kantony, aby i drugi kontyniens woyska, a cały kontyniens pieniężny miały w gotowości do rozrządzenia kommissoryatu woiennego; 2) Uwiadomić naczelników woysk Szwaycarskich w Francyi o przedsięwziętych przez seym środkach, i oświadczyć im, iż narod spodziewa się, że oni, iako też zostaiące pod ich rozkazami woyska przez swoią wierność, gorliwość i usiłowanie utrzymaią w teraźnieyszych okolicznościach honor swey oyczyzny; 3) Połączone kommissye dyplomatyczna i woienna maią seymowi podać dowodcow woyska.

Z Turynu d. 12 Marca.

Na granice państwa rozkazano 12,000 woyska Piemontskiego postąpić.

Ze Lwowa d. 24 Marca.

(Z gazety Lwowskiey.)

List od granic Tureckich pod d. 24 b. m. zawiera:

" Naynowsze listy z Stambułu donoszą o nowych nader burzliwych i krwawych scenach, zaszłych w stolicy Państwa Osmanow, i będących nowym dowodem słabości rządu. Dway Turcy, którzy się szczególniey przyczynili do rokoszu i mordow, podczas których niegdyś Sułtan Selim życie utracił, zostali teraz wyśledzeni w kryiowkach swoich, i byli z rozkazu panuiącego dziś Sułtana Mahmuda zaprowadzonemi do więzienia siedmiu wież. Z tego powodu powstał straszny bunt między janczarami, którzy nietylko owych Turkow z więzienia wydobyli i Agę swoiego w sztuki rozsiekali; lecz nawet do-

magali się głow W. Wezyra i Kapitana Baszy. Pierwszy ukrył się w seraiu, a drugi uciekł, lecz bunt ieszcze się nie uśmierzył, a Sułtan przymuszony iest układać się z buntownikami. — Przy odeyściu listow nie wiedziano nic ieszcze o wypadku tych układow, lecz niespodziewano się bynaymniey zupełnie spokoynego końca onychże.,,

W Xięgarni Jana Maia znayduie się Pisemko pod tytułem: *Rosprawa o potrzebie, prawnym początku i celu Rządów*; czytana w Amfiteatrze Nowodworskim na posiedzeniu publicznem Szkoły Główney Krakowskiey w dniu 5 Października r. 1813 zaczynaiącym Rok szkolny Uniwersytetu Krakowskiego.

Stopnie Ciepła.

Dnia 25 Marca	stopni ciepła			†	8,8
— 26 —	—	—	—	†	9,6
— 27 —	—	—		†	5,6
— 28 —	—	—	—	†	12,4
— 29 —	—	—	—	†	8,6
— 30 —	—	—	—	†	12,0
— 31 —	—	—	—	†	11,12

Dnia 4 Kwietnia 1815.

Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.		2.		3.		4.	
Korzec	*Zł.*	*gr.*	*Zł.*	*gr.*	*Zł.*	*gr.*	*Zł.*	*gr*
Pszenicy	37	—	36	—	35	—	34	—
— Zyta	35	—	34	15	34	—	33	15
— Jęczmienia	23	—	22	—	21	—	20	—
— Owsa	12	15	12	—	11	15	—	—
— Jagieł	—	—	—	—	—	—	—	—
— Grochu	30	—	28	—	27	—	—	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

DONIESIENIA.

Dyrekcya Ministerii Sprawiedliwości. Stosownie do przepisu art. 118 Kodexu Cywilnego. podaie do wiadomości publiczney, iż Trybunał Cywilny Iwszey Instancyi Dep. Lubelskiego, wydał w dniu 21 Lutego r. b. na powodztwo JPani Maryanny Truszkowskiey, teraz na Czubowie przy Lublinie mieszkaiącey, wyrok nakazuiący dalsze wyszukiwanie i udowodnienie nieprzytomności męża powodki JPana Teodora Truszkowskiego od ośmiu już lat z Lublina iako mieysca ostatniego zamieszkania oddalonym bydź maiacego, poleciwszy dalsze w tey mierze postępowanie Sądowi Pokoiu Powiatu Lubelskiego. W Warszawie d. 19 Marca 1815.

Langer Sekr. M.

Dyrekcya Ministerii Sprawiedliwości. Stosownie do art. 118 Kodexu Cywilnego podaie do wiadomości publiczney, iż Trybunał Cyw. Dep. Lubelskiego wydał w dniu 20 Października r. 1812 na powodztwo Jozefa Pikulskiego Obywatela miasteczka Siedliszcza w Powiecie Chełmińskim wyrok przygotowawczy, nakazuiący w skutku art. 116 i następnych Kodexu Cywilnego, dalsze śledzenie i udowodnienie nieprzytomności żony powoda Teodory z Michalewskich Pikulskiey od lat 31 iuż z mieysca ostatniego iey zamieszkania oddaloney. W Warszawie d. 10 Marca 1815.

Franciszek Langer. Sekr. M.

Prezydent Municypalności Miasta Wolno Handlowego Krakowa, podaie do Publiczney wiadomości, iż licytacya na trzechletnią arendę Folwarku mieyskiego Daywor z Cegielnią i Beszcz, od 1 Czerwca r. b. zaczynać się maiacą, odbywać się będzie w Biorze Prezydenta w dniu 24 miesiaca Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana. Cena fiskalna stanowi się roczney arendy w kwocie złp. 5952 w kurancie Pruskiey monecie. Licytanci maią bydź zaopatrzeni w vadium złp. 595 gr. 6 dziesiątą część ceny fiskalney wynoszace. Dalsze warunki licytacyi wolno przeyzreć każdego czasu w kalkulaturze mieyskiey. W Krakowie d. 17 Marca 1915.

Zarzecki.

Kozdreyski. Sek.